

Sygn. akt I C 3531/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu - Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSO Katarzyna Gawecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Sławomira Konieczna

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2014r . w Poznaniu

sprawy

z powództwa:

A. M.

przeciwko:

(...) S.A. z siedzibą W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł. (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty ;
2. oddała powództwo w pozostałej części;

Sygn. akt I C 3531/13

3. kosztami procesu obciąża powódkę w 62 % a pozwanego w 38 % i na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 662,46 zł. (sześćset sześćdziesiąt dwa złote 46/100).

/-/ SSO Katarzyna Gawecka

UZASADNIENIE

Powódka A. M. domagała się od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią ojca F. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że w dniu 27 marca 2008 r. w J. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł jej ojciec F. S.. Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, którą sprawca wypadku P. G. zawarł z pozwanym.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 marca 2014 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie powódki podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał również, że w przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, które skutkowało odmową wypłaty świadczenia. Pozwany nie podzielił argumentacji powódki o możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na gruncie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., a ponadto zakwestionował okres za jaki powódka dochodzi odsetek ustawowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 27 marca 2008 r. P. G., kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym

w ten sposób, że nienależycie obserwował przedpole jazdy i nie zachowując szczególnej ostrożności oraz jadąc z nadmierną prędkością w obszarze zabudowanym tzn.

w miejscowości J., gmina N., nie zdołał zatrzymać prowadzonego przez siebie pojazdu i na swoim pasie ruchu potrącił przechodzącego przez drogę z jej lewej na prawą stronę pieszego F. S., który w następstwie doznanych obrażeń wielonarządowych, w szczególności czaszkowo – mózgowych i struktur klatki piersiowej zmarł na miejscu zdarzenia.

Wyrokiem z dnia 03 lipca 2008 r. w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 298/08 P. G. został uznany przez Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu za winnego spowodowania opisanego powyżej wypadku drogowego, przy przyjęciu, że czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Dowód: dokumenty w aktach szkodowych pozwanego – załącznik do akt: kserokopia aktu zgonu (k. 3), kserokopia wyroku karnego z dnia 03.07.2008 r. w sprawie II K 298/08 (k.45).

Sprawca w chwili wypadku objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Okoliczność bezsporna.

W dniu tragicznego wypadku ojciec powódki, F. S. miał 63 lata. Wypadek zdarzył się w miejscowości, w której powódka zamieszkiwała prowadząc wspólne gospodarstwo domowe z ojcem, matką, mężem i synem. Powódka miała bardzo dobre relacje z ojcem, była jego ukochaną córką. Ojciec był dla niej dużym wsparciem, powódka

w trudnych chwilach zawsze mogła na niego liczyć. Wsparcie ojca pozwoliło powódce pogodzić ciężą oraz zakończenie edukacji licealnej i zdanie matury. W późniejszym okresie ojciec pomagał powódce w opiece nad synem, we wszelkich drobnych pracach domowych,

a także wspierał ją finansowo, gdy była bez pracy. Ponadto, ojciec zapewniał powódce wsparcie psychiczne, np. gdy powódka miała problemy z mężem.

Dowód: zeznania powódki A. M. (k. 113 – 115).

Niespodziewana utrata ojca była dla powódki trudnym przeżyciem psychicznym. Powódka po śmierci ojca nie korzystała ze zwolnienia lekarskiego, miała natomiast dwa tygodnie urlopu wypoczynkowego. Powódka miała w tym czasie problemy ze snem i straciła na wadze ok. 10 kg. We własnym zakresie przez około półtora roku zażywała ziołowe leki uspokajające i melisę.

Krótko po śmierci ojca powódka odbyła jedną wizytę u psychologa, który stwierdził, iż przeżywa ona traumę wywołaną tragiczną śmiercią ojca. Psycholog zalecał także dalsze wizyty i leczenie, jednak powódka nie zgłosiła się na kolejne wizyty. Powódka pomagała wówczas matce, która również bardzo przeżyła śmierć męża, a także opiekowała się synem, który miał wypadek samochodowy.

W czasie, gdy zdarzył się wypadek, powódka była zatrudniona w (...) Sp. z o.o., gdzie pracuje do dnia dzisiejszego.

Do chwili obecnej powódka odczuwa ból związany z brakiem ojca w jej życiu.

Co tydzień odwiedza grób ojca na cmentarzu, wraz z rodziną i znajomymi wspomina ojca na corocznych spotkaniach poprzedzonych mszą świętą w rocznicę jego śmierci.

Dowód: zeznania powódki A. M. (k. 113 – 115).

W toku postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 25 czerwca 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ojca.

Pismem z dnia 11 lipca 2013 r. pozwany odmówił uznania roszczeń powódki wskazując, że aby przyjąć istnienie uprawnienia do dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci F. S. na podstawie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. należałoby wykazać, że uprawniona jest osobą bezpośrednio poszkodowaną deliktem. Pozwany wskazał również, że przepis art. 446 k.c. umożliwiający przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej znajduje zastosowanie wyłącznie do stosunków prawnych powstałych po dniu jego wejścia w życie tj. po dniu 3.08.2008 r.

Dowód: dokumenty w aktach szkodowych pozwanego – załącznik do akt: wezwanie do wypłaty zadośćuczynienia z dnia 25.06.2013 r. (k. 16 – 15), pismo pozwanego z dnia 11.07.2013 r. (k. 57).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z wyżej wskazanych dokumentów oraz zeznań powódki A. M..

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego sąd uznał za zasadniczo wiarygodną treść zeznań powódki A. M.. Wypowiedź powódki dotycząca jej relacji ze zmarłym ojcem F. S. była szczerą, spontaniczną i odpowiadającą zasadom doświadczenia życiowego, nie była też kwestionowana przez stronę przeciwną.

Za wiarygodne i przydatne w rozpatrywanej sprawie Sąd uznał dowody z dokumentów, których treści i autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, uznając ten dowód za zbędny do rozstrzygnięcia. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że powódka swoje roszczenie opierała na podstawie art. 23 i 24 oraz art. 448 k.c. podnosząc, że doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi. W ocenie Sądu dla dokonania ustaleń czy doszło do naruszenia tak określonego dobra osobistego nie jest potrzebny dowód z opinii biegłego psychologa. Powódka nie dochodziła zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu, a zatem zbędne było prowadzenie ustaleń czy w związku ze śmiercią ojca doznała uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym. Po śmierci ojca powódka tylko raz korzystała z pomocy psychologa, nie leczyła się psychiatrycznie, z własnej inicjatywy zażywała jedynie ziołowe leki uspokajające. W tych okolicznościach brak jest też jakichkolwiek podstaw aby ustalać po sześciu latach od wypadku, czy powódka wymagała wsparcia w postaci psychoterapii, farmakoterapii i leczenia psychiatrycznego oraz czy i jak długo utrzymywały się zaburzenia posttraumatyczne.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Powódka na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. domagała się zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 80.000 zł za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z ojcem.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Należy przychylić się do stanowiska pozwanego, że zgłoszone w niniejszej sprawie żądanie zadośćuczynienia nie mogło znaleźć podstawy prawnej w tym przepisie. Omawiany przepis został bowiem dodany do przepisów kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r.

o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 116 poz. 731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Wpadek i śmierć F. S. miały natomiast miejsce w dniu 27 marca 2008 r., a więc w czasie kiedy przedmiotowe uregulowanie jeszcze nie obowiązywało.

W tej sytuacji uznać należało, że żądanie powódki nie mogło być oparte na art. 446 § 4 k.c., skoro związane jest ono ze zdarzeniem, które miało miejsce przed wejściem wskazanego przepisu w życie. Wskazać przy tym należy, że stanowisko to jest w pełni akceptowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r. sygn. II CSK 537/10; wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r. sygn. II CSK 248/10).

Zgłoszone przez powódkę żądanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej mogło być natomiast oparte na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Ugruntowane jest już bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że podstawą prawną żądania zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią najbliższego członka rodziny, która miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., jest art. 24 k.c. w zw.

z art. 448 k.c. (por. uchwała SN z dnia 7 listopada 2012 r. sygn. III CZP 67/12, uchwała z dnia 22 października 2010 r. sygn. III CZP 76/10; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. III CZP 32/11; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r. sygn. I CSK 621/10; wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r. sygn. II CSK 537/10, wyrok SN z dnia 14.01.2010r., IV CSK 307/2009). Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, że śmierć osoby najbliższej może powodować naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zauważyć należy, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, ponieważ zapewnia członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną, gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi (por. uchwała SN z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10). Oczywiście, jak zauważył to Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną należy automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (por. uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. III CZP 32/11).

Pozwany nie kwestionował, że posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca przedmiotowego wypadku był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w zakładzie pozwanego, jednak podnosił, że zgodnie z art. 819 § 3 k.c. w zw. z art. 442 § 1 k.c. roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

W przedmiotowym stanie faktycznym do obliczania terminu przedawnienia należało zastosować art. 819 § 3 k.c. w zw. z art. 442¹ § 2 k.c. Roszczenie powódki wynikało bowiem z czynu niedozwolonego będącego przestępstwem z art. 177 § 2 k.k., o czym przesądził Sąd Rejonowy w Nowym Tomysłu, Wydział II Karny w sprawie o sygn. akt II K 298/08. Wobec powyższego do roszczenia powódki zastosowanie miał dwudziestoletni termin przedawnienia liczony od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Pozwany podnosił także, iż aby przyjąć istnienie uprawnienia dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci ojca powódki na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c., powódka musiałaby wykazać, że jest osobą bezpośrednio poszkodowaną deliktem,

a więc według pozwanego, że działanie sprawcy wypadku było skierowane na naruszenie jej dóbr. Wskazywał ponadto, iż przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., za które został skazany sprawca wypadku, jest przestępstwem nieumyślnym, dlatego też trudno uznać, że sprawca działał

z zamiarem naruszenia dóbr osobistych powódki, a zatem nie można mówić o tym, że została ona bezpośrednio poszkodowana deliktem. Powyższa argumentacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zważyć w tym miejscu należy, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie może być uznana za poszkodowaną jedynie pośrednio. Nie ulega wątpliwości, że ten sam czyn niedozwolony

może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11).

Na marginesie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 11 k.p.c. „Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym”. Oznacza to, iż uznanie skazanego za winnego przestępstwa przesądza o jego odpowiedzialności za szkodę wynikłą z tego przestępstwa oraz że sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do ustalenia braku winy skazanego w jej wyrządzeniu (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna - zasada prawna z 28 kwietnia 1983 r., sygn. III CZP 14/83).

W tej sytuacji możliwość dochodzenia od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych – prawa do życia w rodzinie – na skutek śmierci osoby bliskiej nie budzi wątpliwości Sądu.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

Na rozmiar krzywdy spowodowanej naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobą zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie musiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. III CSK 279/10).

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że na skutek wypadku i śmierci F. S. zostało naruszone dobro osobiste powódki – córki zmarłego – prawo do życia w rodzinie. Na skutek śmierci F. S. doszło bowiem do przedwczesnego zerwania więzi rodzinnych łączących zmarłego z powódką. Wobec powyższego zgłoszone przez powódkę żądanie zasądzenia zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Przystępując do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w pierwszej kolejności odnieść się należało do ciężaru gatunkowego naruszonego dobra osobistego A. M.. Oceniając ciężar gatunkowy tego dobra w porównaniu z innymi uznać należało, że jego naruszenie stanowi daleko większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr osobistych, a jego skutki rozciągają się na całe dalsze życie, są nieodwracalne.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, w pierwszej kolejności na uwadze mieć należało bliskość relacji łączącej powódkę ze zmarłym. Powódka była córką F. S.. Łączyły ich zatem najbliższe więzy pokrewieństwa. Oczywiście jest przy tym, że więzi łączące rodziców z dziećmi, nawet dorosłymi, zazwyczaj są bardzo silne.

W niniejszej sprawie więzi łączące powódkę z ojcem były bardzo silne, a ich relacje bardzo dobre. Zmarły był dla powódki dużym wsparciem. Jak zeznała powódka, zawsze mogła na ojca liczyć. Ojciec pomagał jej finansowo, gdy pozostawała bez pracy, ale również wpierał ją psychicznie, kiedy potrzebowała dobrego słowa. F. S. pomagał także

córcie w drobnych sprawach domowych. Powódce brakuje również rozmów z ojcem. Gdyby nie przedwczesna śmierć F. S., ojciec z córką jeszcze przez wiele lat życia mogliby cieszyć się łączącą ich więzią.

Zważyć również należy, że pomimo, że powódka w dniu śmierci ojca była już osobą pełnoletnią, to nadal mieszkała razem z ojcem, a także matką, synem i mężem prowadząc wraz z nimi wspólne gospodarstwo domowe.

Wskazać również należy, że śmierć osoby bliskiej w wyniku wypadku jest zawsze przedwczesna w tym znaczeniu, że w normalnym toku rzeczy (tj. w przypadku niezaistnienia wypadku) osoba bliska żyłaby dłużej. Niemniej jednak należało mieć również na uwadze zakres i czas trwania cierpień powódki.

Śmierć ojca niewątpliwie wpłynęła na funkcjonowanie powódki A. M., w szczególności pograżyła powódkę w smutku i rozpacz. Sprawiała, iż powódka miała problemy ze snem oraz musiała zażywać ziołowe leki uspokajające i melisę, a także przyczyniła się do jej znacznej utraty wagi.

Z drugiej strony jednak wskazać należy, że powódka po śmierci ojca nie korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Udała się na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy i do dziś pracuje w miejscu, gdzie pracowała w chwili wypadku. Z dokonanych w rozpatrywanej sprawie ustaleń faktycznych nie wynika zatem, aby skutek przedmiotowego zdarzenia doszło do istotnego osłabienia aktywności życiowej powódki A. M., w tym na polu jej działalności zawodowej.

Ponadto, powódka jedynie raz udała się do psychologa. Mimo, iż lekarz zalecił jej kolejne wizyty, nie podjęła ona leczenia. Była na tyle silna, że sama poradziła sobie z traumą spowodowaną śmiercią ojca. Co więcej, podjęła się opieki nad matką, która bardzo przeżyła śmierć swego męża. Powódka wozila matkę do psychologa i psychiatry. Zdaniem Sądu gdyby powódka rzeczywiście potrzebowała specjalistycznej pomocy w związku z traumą po śmierci ojca to wiedziała gdzie się udać i mogła z niej skorzystać .

Należy także zauważyć, iż w chwili wypadku powódka, mimo iż ciągle mieszkała z ojcem, to jednak od dawna miała już własną rodzinę, męża i syna. Okoliczność ta wskazuje, iż powódka w dniu wypadku była osobą dorosłą, w pełni ukształtowaną, mogącą liczyć na pomoc i wsparcie ze strony swej najbliższej rodziny.

Zważyć także trzeba, że powódka A. M. nie modyfikowała znacznie swojego stylu życia, nie osłabiała więzi z pozostałymi członkami rodziny. Wręcz przeciwnie, w szczególności dla matki, to właśnie powódka była wsparciem w trudnych chwilach.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że stosowym zadośćuczynieniem przyznanym na rzecz powódki będzie kwota 30.000 zł. Żądanie zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł było wygórowane. Zadośćuczynienie w przyznanej wysokości spełnia funkcję kompensacyjną i uwzględnia ponadto całokształt okoliczności sprawy, tj. opisaną wyżej sytuację rodzinną i życiową powódki, zakres i czas trwania doznanych przez nią cierpień, jej wiek w chwili zdarzenia oraz ciężar gatunkowy naruszonego dobra osobistego.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zasądził na rzecz powódki A. M. zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł (punkt 1 wyroku), a żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wyższej wysokości oddalił (punkt 2 wyroku).

Odsetki od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty Sąd Okręgowy zasądził od dnia 11 sierpnia 2013 na podstawie art. 481 k.c. w zw.

z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 poz. 392) . Powódka zgłosiła roszczenie pozwanemu pismem z dnia 25 czerwca 2013 r. Pozwany na zgłoszenie odpowiedział pismem z dnia 11 lipca 2013 r. Wobec braku dowodu doręczenia zgłoszenia szkody przyjąć należy, że nastąpiło to najpóźniej w dniu

11 lipca 2013 r. a zatem 30- dniowy termin do wypłaty odszkodowania upłynął 10 sierpnia 2013 r. Wobec powyższego odsetki za opóźnienie należne są od 11 sierpnia 2013 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo w zależności do stopnia, w jakim każda ze stron wygrała sprawę. Powódka żądała kwoty 80.000 zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 30.000 zł, a zatem powódka wygrała sprawę w ok. 38 %, natomiast pozwany w 62 % . Koszty poniesione przez powódkę wyniosły 7.617 zł (3.617 zł tytułem zastępstwa procesowego i 4.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu), a pozwanego – 3.600 zł z tytułu zastępstwa procesowego, a więc łącznie 11.217 zł. Powódka powinna natomiast ponieść koszty w wysokości 6.954,54 zł. (62 % z kwoty 11.217 zł.) a pozwany 4.262,46 zł. (38% z kwoty 11.217 zł.) co po wzajemnym rozliczeniu, skutkowało obciążeniem pozwanego zwrotem kosztów procesu poniesionych przez powódkę w kwocie 662,46 zł.

SSO Katarzyna Gawecka